FOLIA 125

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia X (2012)

HISTORIA KSIĄŻKI I BIBLIOTEK

Małgorzata Korczyńska-Derkacz

Działalność Rady Książki w Polsce (1945–1947)

Wzorem dla polskiej Rady Książki było kilka organizacji działających już w połowie lat trzydziestych XX wieku na zachodzie Europy. Najwcześniej, bo w 1925 r. rozpoczęła działalność w Anglii The National Book Council; w ciągu kolejnych lat takie instytucje powstały w Norwegii, Holandii, Niemczech i we Włoszech[1]. Współpracowały one z władzami państwowymi, organizacjami społecznymi, ze szkołami i osobami prywatnymi w zakresie szeroko rozumianej popularyzacji książki, zwłaszcza organizowania dni i tygodni książki, przygotowywania artykułów, ulotek informacyjnych i propagandowych, plakatów, katalogów, konkursów, opracowania audycji radiowych i filmów o książce, wydawania okolicznościowych kart pocztowych, propagowania książki jako nagrody. Nieco inaczej widziała swoje zadania powstała w 1937 r. francuska Conseil National du Livre, która za cel podstawowy stawiała sobie ochronę interesu autorów.

Rada Książki w Polsce przed drugą wojną światową

W Polsce pierwsze sygnały zwiastujące chęć stworzenia trwałych form opieki nad książką pojawiły się w roku 1933, kiedy to pod patronatem prezydenta Ignacego Mościckiego, marszałka Józefa Piłsudskiego i premiera Janusza Jędrzejewicza zorganizowany został Tydzień Książki Polskiej[2]. Nie pociągnęło to za sobą, jak się spodziewano, powstania instytucji opiekującej się książką, ale wydano rezolucję wzywającą do zwołania konferencji porozumiewawczych instytucji zajmujących się nią zawodowo. Do powstania Rady Książki przyczyniło się Polskie Towarzystwo Wydawców Książek (PTWK), które zaniepokojone coraz trudniejszą sytuacją książki w okresie od kwietnia do listopada 1936 r. zorganizowało kilka spotkań i konferencji przedstawicieli organizacji skupiających pracowników książki, w szczególności Związku Zawodowego Literatów Polskich, Polskiej Akademii Literatury,

[1] *Rada Książki. Kronika,* „Przegląd Biblioteczny", R. 11: 1937, s. 66–67.

[2] B. Wandachowicz, *Włodzimierz Pfeiffer – kreatywny księgarz, dokumentalista*, „Biuletyn Informacji Bibliotecznych i Kulturalnych Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi", R. 15, 2011, nr 10, s. 13.

PEN Clubu, Zrzeszenia Beletrystów Polskich, Związku Autorów Dramatycznych, Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych (ZAiKS), Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich, Związku Bibliotekarzy Polskich (ZBP), Związku Księgarzy Polskich. Ostatecznie, 27 stycznia 1937 r. przyjęto statut powstającej organizacji (zatwierdzony przez władze 23 marca). W §5 statutu określano zadania tego stowarzyszenia jako:

a) propagandę książki polskiej w kraju i za granicą oraz opiekę nad książką,
b) krzewienie czytelnictwa,
c) krzewienie kultury książki,
d) uprawę wiedzy o książce w teorii i w praktyce oraz propagandę jej w społeczeństwie,
e) doskonalenie metod produkcji i sprzedaży książki,
f) koordynację polityki i działalności grup zawodowych związanych z książką,
g) rozwój środków propagandy i reklamy książki,
h) zwalczanie wydawnictw pornograficznych i szkodliwych,
i) wszelkiego rodzaju działalność związaną z książką, czytelnictwem i przemysłem wydawniczym[3].

Statut przewidywał także tworzenie instytutów naukowych (prowadzenie badań z zakresu bibliologii), muzeów, szkół i kursów oraz zorganizowanie systemu stypendialnego dla pracowników książki. Tak szeroko zaplanowana działalność obejmowała teren Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem Wolnego Miasta Gdańska. Jej podstawę finansową stanowić miał fundusz założycielski PTWK, składki firm wydawniczo-księgarskich oraz dotacja Związku Papierni Polskich[4]. W skład zarządu Rady Książki weszli: August Zaleski – prezes, Jan Parandowski – wiceprezes, Jan Piątek – sekretarz, Mieczysław Rulikowski – skarbnik oraz Wacław Gebethner, Zdzisław Kleszczyński, Wanda Melcer, Michał Rusinek, Melchior Wańkowicz. Kierownikiem Biura Rady Książki zarząd wybrał Jana Muszkowskiego[5]. Rada ZBP na zebraniu 27 lutego 1937 r. zgłosiła akces do stowarzyszenia Rady Książki, delegując do niej Wacława Borowego[6]. W zarządzie pozostawiono jedno wolne miejsce dla przedstawiciela organizacji, która ewentualnie chciałaby jeszcze dołączyć do Rady.

Oceniając podejmowane przez Radę inicjatywy w okresie 1937–1939 Jan Muszkowski podkreślał[7], że społeczny charakter tej instytucji poza plusami (zaufanie społeczne) miał też minusy, do których zaliczył brak stabilności finansowej i brak możliwości egzekwowania podjętych zobowiązań. W znacznym stopniu na jej działalności zaważył też charakter powołujących ją organizacji i ich interesy ekonomiczne, co powodowało wyraźną dwutorowość i „przedział pomiędzy propagandą książki w ogóle uprawianą przez oświatowca lub bibliotekarza a usiłowaniami podejmowanymi przez nakładcę w celu rozprzedania określonego wydawnictwa"[8].

[3] *Rada Książki…*, s. 66.

[4] J. Muszkowski, *Rada Książki*, „Przegląd Biblioteczny", R. 15: 1947, z. 3–4, s. 142.

[5] *Rada Książki…*, s. 66.

[6] *Kronika Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 1917–2000,* red. A. Kempa, Warszawa 2001, s. 70.

[7] J. Muszkowski, *Rada Książki...*, s. 145.

[8] Tamże, s. 145.

Najwięcej zwolenników po obu stronach, bibliotekarskiej i księgarskiej, miał projekt ustawy bibliotecznej – sprawnie działająca sieć bibliotek mogła zapewnić wydawcom regularne miejsca zbytu.

Do działalności Rady nawiązywali w czasie okupacji księgarze przygotowujący propozycje swych struktur organizacyjnych na przyszłość. Projekt Tymczasowej Rady Księgarstwa Polskiego[9] uwzględniał powołanie Naczelnej Rady Książki jako organu centralnego o charakterze kierowniczym, doradczym i opiniodawczym w zakresie wszystkich spraw związanych z twórczością, produkcją i rozpowszechnianiem książki. Rada miała być reprezentantem „ogólnych interesów i spraw książki wobec władz państwowych i czynników oświatowych, gospodarczych i politycznych", zapowiadano dbałość o udostępnianie książki „jak najszerszym warstwom społeczeństwa i pełnego zrealizowania postulatu dostarczenia społeczeństwu dobrej i potrzebnej książki". Podkreślano konieczność bliskiej współpracy z wszystkimi resortami mającymi wpływ na poprawę „warunków w zakresie twórczości piśmienniczej, pracy wydawniczej, księgarskiej, bibliotekarskiej, czytelniczej […] uzgadnianie potrzeb książki z przemysłami pomocniczymi jak np. z przemysłem graficznym, papierniczym, introligatorskim […] organizacja i prowadzenie nowych instytucji badawczych i programowych w zakresie książki […] (np. Urząd Rozjemczy dla spraw autorsko-wydawniczych, Biuro Powiernicze, Fundusz Odbudowy Książki, Poradnia Biblioteczna itp.)"[10]. Spodziewano się, że udział księgarzy w pracach powojennej Rady stworzy możliwość realizacji niektórych postulatów. Ich głos byłby istotny zwłaszcza w sprawach związanych z organizacją ruchu wydawniczego. W niedługim czasie okazało się jednak, że zagadnienie „dobrej i potrzebnej książki" jest rozumiane zgoła inaczej przez jej wytwórców, konsumentów i rządzących, a sprawy wydawania książek znalazły się w sferze wpływów aż trzech ministerstw: Oświaty, Informacji i Propagandy oraz Kultury i Sztuki.

Reaktywacja Rady Książki w 1945 roku[11]

Rada Książki została reaktywowana zarządzeniem Ministra Oświaty z dnia 20 września 1945 r. Nr V-774/45. W § 2 określano jej zadania jako:

1. rozwijanie i opiniowanie przekazanych jej przez Ministra Oświaty zagadnień i projektów dotyczących:
   a. wyrównania szkód spowodowanych wojną w zakresie książki i bibliotek, jako też stworzenia podstaw ich odbudowy i dalszego rozwoju,
   b. ustroju bibliotek, in[nych] instytucji wydawniczych, księgarń, czytelni oraz ich rozmieszczenia,

[9] S. Pazyra, *Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej,* Warszawa 1970, s. 253–260, 398–403.

[10] Tamże, s. 398–399.

[11] Materiały źródłowe wykorzystane w tej części artykułu przechowywane są w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego (Spuścizna prof. Jana Muszkowskiego. Dokumenty dotyczące Rady Książki; dalej: BUŁ.RK) oraz w Zakładzie Dokumentacji Księgoznawczej Biblioteki Narodowej (Teki Dokumentacyjne: Rada Książki; dalej: BN.ZDK). Nie są one na ogół znane badaczom. Najpełniejszym opracowaniem powojennej działalności Rady Książki był cytowany artykuł J. Muszkowskiego.

c. kształcenia fachowych sił bibliotekarskich i księgarskich,
d. koordynacji interesów twórców, producentów, księgarzy, bibliotek i czytelnictwa,
e. planów w zakresie zaspokajania potrzeb czytelnictwa wszelkiego rodzaju i poziomu,
f. propagandy książki i czytelnictwa,
2. przedstawienie Ministrowi Oświaty wniosków w powyższych sprawach[12].

Przewodniczącym Rady Książki został Czesław Wycech jako minister oświaty, który spośród członków Rady wyznaczył na swojego zastępcę Jana Muszkowskiego. W myśl zarządzenia, minister powoływał na dwuletnią kadencję pracujących honorowo członków spośród twórców, producentów, księgarzy, bibliotekarzy oraz instytucji i organizacji społecznych zajmujących się sprawami książki. Do prowadzenia spraw bieżących powołana została stała Komisja Główna Rady Książki, składająca się z przewodniczącego mianowanego przez ministra oświaty (był nim zastępca ministra jako przewodniczącego Rady) oraz dwóch członków wybranych przez plenarne zebranie Rady Książki – zostali nimi Wanda Dąbrowska i Stanisław Arct. Zespół ten zbierał się 4 razy w miesiącu, niezależnie od indywidualnego urzędowania w oznaczonych dniach i godzinach[13]. Sekretarzem Rady był Jan Rosner. Celem rozpatrzenia zagadnień szczegółowych przewidywano możliwość powoływania zespołów specjalistów spoza Rady. Do pierwszego składu Rady powołani zostali[14]:
– twórcy: Julian Przyboś (literatura piękna), Wacław Borowy (literatura naukowa);
– producenci książki: Stanisław Pazyra (Państwowy Zakład Wydawnictw Szkolnych), Jerzy Borejsza (Spółdzielnia „Czytelnik"), Tomasz Szczechura (Wydawnictwo „Nasza Księgarnia"), Jerzy Morawski (Wydawnictwo „Książka"), Stefan Ignar (Chłopska Spółdzielnia Wydawnicza), Julian Hochfeld (Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza"), Stanisław Arct (księgarze prywatni), Franciszek Pieczątkowski (pracownicy księgarscy);
– bibliotekarze: Aleksander Birkenmajer (biblioteki naukowe), Jan Muszkowski (szkolnictwo bibliotekarskie), Wanda Dąbrowska (bibliotekarstwo oświatowe), Adam Łysakowski (ZZBP);
– instytucje społeczne: Stanisław Dobrowolski (TUR), Kazimierz Banach (TUL), Feliks Popławski (Ludowy Instytut Oświaty i Kultury), Kazimierz Maj (ZNP), Antoni Bogusławski (Samorząd Terytorialny), Marceli Porowski (Samorząd Miasta Warszawy), Zygfryd Gottowt (Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego).

W pracach Rady Książki brali udział także przedstawiciele Ministerstwa Informacji i Propagandy (MIiP), Ministerstwa Kultury i Sztuki (MKiSz.) oraz Ministerstwa Oświaty (Min.Ośw.) delegowani przez odnośnych ministrów. Zarządzenie weszło w życie z dniem 1 października 1945 r.

Inaugurujące zebranie Rady Książki odbyło się 19 i 21 listopada 1945 r. w Warszawie[15]. Rozpoczęło je wystąpienie ministra oświaty Czesława Wycecha,

[12] *Zarządzenia Ministra Oświaty w sprawie powołania Rady Książki,* BN.ZDK, sygn. TD 138, s. 1. Druk także: „Przegląd Biblioteczny", R. 14: 1946, s. 77–78.

[13] *Projekt regulaminu*, BUŁ.RK, sygn. 6600 l.

[14] Zaszeregowanie członków Rady do poszczególnych grup jest zgodne z protokołem. Zob. *Protokół pierwszego posiedzenia Rady Książki*, BN.ZDK, sygn. TD 138/9.

[15] Tamże. Na posiedzeniu wygłoszono także 4 referaty: J. Janiczek, *Sprawy biblioteczne w ramach Ministerstwa Oświaty* (druk: „Bibliotekarz", R. 13: 1946, nr 1/2, s. 1–13); J. Grycz,

który przedstawił zadania państwa w dziedzinie oświaty, akcentując konieczność zmian i przystosowania działań do potrzeb „mas chłopskich i robotniczych". Zdaniem ministra wiele czynników wpłynęło na niski poziom kultury tych grup, w tym wielowiekowe zaniedbania oraz okres wojny i okupacji. Wśród zadań priorytetowych wymienił:

– zorganizowanie szkolnictwa powszechnego poprzez kształcenie młodzieży od 7 do 18 lat (szkoła powszechna 8-letnia i 4-letnia szkoła średnia ogólnokształcąca lub zawodowa),
– uzupełnienie braków w ludziach, budynkach, środkach finansowych.

Poza tym, uwaga ministra skierowana była na rozwój oświaty pozaszkolnej, gdzie również wydzielił pewne kierunki pracy. Po pierwsze, dzięki uniwersytetom ludowym, różnego rodzaju kursom, szkolnictwu ogólnokształcącemu i zawodowemu dla dorosłych należało rozpocząć walkę z analfabetyzmem, który dotykał 3 miliony ludzi. Po drugie, szczególnej troski wymagała rozbudowa systemu upowszechnienia kultury – obok kina, radia, teatru najważniejszym zagadnieniem powinno być dążenie do zaspokojenia „głodu" książki. Brak przedwojennej polityki kulturalnej został spotęgowany zniszczeniami wojennymi. Do podstawowych zadań w tym zakresie – zdaniem ministra – powinna należeć:

> ochrona zbiorów i ich rewindykacja; planowa polityka wydawnicza, oparta na koordynacji pracy twórczej i wytwórczej; sprawna i celowa organizacja warsztatów wytwórczych i gospodarki surowcami; odbudowa zrębu piśmiennictwa polskiego to jest polityka wznowień; organizacja obiegu książki poprzez księgarnie i biblioteki; utworzenie sieci bibliotek publicznych; zrealizowanie postulatu powszechnego udostępnienia książki[16].

Realizacją postulatów powinno się zająć przede wszystkim państwo, następnie samorząd terytorialny i spółdzielczość, wspomagane przez inicjatywy prywatne i społeczne. Rada Książki reprezentować miała w tym programie działania czynnika społecznego.

Rozwijając zadania statutowe Rady, Czesław Wycech stwierdzał, że powinna ona działać w zakresie następujących grup problemowych:

> I. Działalność opiniodawcza i doradcza z prawem inicjatywy w zakresie całokształtu zagadnień książki polskiej.
> II. Ułożenie planu odbudowy książki a mianowicie sprecyzowanie ram i charakteru tej odbudowy, ustalenie roli społecznej książki, wyznaczenie czynnikom państwowym, samorządowym, spółdzielczym i prywatnym przypadającej im w tej akcji roli.
> III. Rozwinięcie jak najenergiczniejszych starań w kierunku powołania do życia urzędów, organizacji i instytutów poświęconych pracy dla książki, a zwłaszcza sieci bibliotek publicznych[17].

Ustawa o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi (druk fragm.: „Bibliotekarz", R. 12: 1945, nr 1, s. 4–5); J. Piątek, *Zagadnienie produkcji i rozprowadzenia książki*; S. Arct, *Faktyczne i liczbowe podstawy odbudowy książki polskiej.* Krótkie omówienie tych wystąpień zob.: A.Ł., *Rada Książki,* „Bibliotekarz", R. 12: 1945, nr 2–3, s. 18.

[16] *Protokół pierwszego posiedzenia Rady*…, s. 3.

[17] Tamże, s. 3–4.

Dwudniowe obrady zakończono uchwaleniem przez Radę Książki 9 rezolucji:

I. Wobec ogromnych zniszczeń księgozbiorów i rynku księgarskiego w czasie okupacji Rada uznała za niezbędne podniesienie „świadczeń Państwa na rzecz odbudowy polskiej książki i bibliotek. Uwzględnienie tych potrzeb w budżecie Ministerstwa Oświaty powinno nastąpić bezzwłocznie".

II. W związku z powyższym Rada „widzi konieczność skupienia […] wysiłków Państwa, samorządu terytorialnego i całego społeczeństwa w ramach ustawy o bibliotekach, która powinna być wydana w czasie najbliższym".

III. Drogą do szybkiej i należytej realizacji tych zadań powinno być powołanie do życia:

„1) Naczelnej Dyrekcji Bibliotek na prawach Departamentu lub Departament Bibliotek w ramach Ministerstwa Oświaty, w którym byłyby załatwiane wszelkie sprawy biblioteczne kraju oraz sprawy wytwórczości i rozprowadzania polskiej książki.

2) Państwowego Instytutu Książki, jako zakładu naukowo-badawczego, podległego Ministerstwu Oświaty, którego zadania obejmowałyby badania naukowe dotyczące książki, bibliotek i czytelnictwa, szerzenie wiedzy o książce, stanowienie ośrodka informacji bibliograficznych we wszystkich dziedzinach piśmiennictwa oraz w zakresie polskich zbiorów bibliotecznych, udzielanie porad i pomocy praktycznej w zakresie wytwarzania, rozpowszechniania lub użytkowania książki.

3) Urzędu lub komórki organizacyjnej do spraw wytwórczości i rozprowadzania polskiej książki".

IV. Akcja zabezpieczania i odbudowy bibliotek powinna być prowadzona i nadzorowana przez Ministerstwo Oświaty.

V. „Rada Książki zwraca się do Rządu Rzeczypospolitej z jednomyślną uchwałą, by z repatriacją ludności polskiej z ziem wschodnich odstąpionych ZSRR związał również repatriację bibliotek z tego obszaru. Biblioteki lwowskie, wileńskie i inne, utworzone staraniem i wysiłkiem polskim, stanowią bowiem warsztat naukowej i kulturalnej pracy narodu polskiego, niezbędny dlań szczególnie wobec katastrofalnego zniszczenia książki polskiej przez okupanta niemieckiego.

VI. Rada Książki powołuje specjalny zespół dla rozważenia następujących zagadnień:

1) sposób ustalenia planu wydawniczego ze względu na potrzeby czytelnictwa bibliotecznego i ogólnego,
2) zasady wyznaczania cen wyprodukowanych książek dla handlu księgarskiego i dla bibliotek,
3) warunki dostarczania bibliotekom książek i czasopism polskich i zagranicznych,
4) obowiązkowe dostarczanie druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji bibliograficznej i statystycznej,
5) ustalenie formy bieżącej bibliografii polskiej ze względu na potrzeby biblioteczne i księgarskie".

VII. Uzgodniono, iż zbiory bibliotek publicznych powinny być uzupełniane, przejętymi przez państwo, wartościowymi księgozbiorami podworskimi. W związku z tym Rada Książki wezwała „posiadaczy księgozbiorów dworskich lub

pochodzących z nich książek do składania ich na ręce miejscowych władz szkolnych, oddając je przez to w służbę publiczną dla dobra i użytku ogółu obywateli".

VIII. Ministerstwu Oświaty zalecono urządzenie co roku tygodnia książki w tym samym terminie w całym kraju. Imprezy propagujące w społeczeństwie istotę i celowość akcji bibliotecznej powinny być połączone ze zbiórką książek dla bibliotek oraz darów pieniężnych na powyższe cele.

IX. Rada Książki wezwała „Związek Księgarzy do rygorystycznego zastosowania wszelkich możliwych środków i sposobów dla zahamowania handlu książkami pochodzącymi z bibliotek i instytucji publicznych"[18].

Ponadto złożone zostały projekty:
- ustawy o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, ustawy o obowiązkowym dostarczaniu druków dla celów bibliotecznych (przez Józefa Grycza);
- nowelizacji ustawy o ochronie praw autorskich, organizacji urzędu powierniczego do spraw prawa autorskiego, dekretu o sądach rozjemczych pomiędzy autorami i nakładcami, dekretu o wykonywaniu zawodu księgarskiego i in. (przez Jana Piątka).

Spośród sformułowanych przez Radę Książki postulatów kilka zostało zrealizowanych już w pierwszych miesiącach 1946 r.:
- 31 stycznia Rada Ministrów uchwaliła *Dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi,* który Prezydium KRN zatwierdziło ostatecznie 17 kwietnia (Dz. U. RP, nr 1, poz. 1);
- 12 marca zarządzeniem Ministra Oświaty powołano Naczelną Dyrekcję Bibliotek (NDB);
- 22 marca dekretem Prezydium KRN (Dz. U. RP, nr 12, poz. 78) powołano Państwowy Instytut Książki (PIK), podległy Ministerstwu Oświaty działającemu w porozumieniu z MKiSz oraz MIiP.

Efektem powstania NDB było zrealizowanie kolejnych postulatów, które znalazły się na polu jej działań, np. stworzenie przepisów o bezpłatnym dostarczaniu druków dla celów bibliotecznych i rejestracyjnych (egzemplarz obowiązkowy) oraz opracowanie zasad prowadzenia rejestracji bibliograficznej (bieżąca bibliografia narodowa). W ten sposób zakres działania Rady Książki skurczył się do trzech grup problemowych:
- ogólnej polityki wydawniczej,
- nowelizacji prawa autorskiego,
- propagandy książki i czytelnictwa.

Do ich realizacji w ramach Rady powołano trzy Komisje.

Komisja Planu Wydawniczego i Produkcji Książki

Pierwsze posiedzenie tej Komisji odbyło się 2 lutego 1946 r.[19] Obecni byli:
- członkowie Komisji Rady Książki (Czesław Wycech, Jan Muszkowski, Wanda Dąbrowska, Stanisław Arct),
- przedstawiciele instytucji wydawniczych: Aleksander Słapa („Gebethner i Wolf"), Tadeusz Zapiór (Księgarnia Cieszczykiewicza), J. Miłobędzki (Instytut Śląski),

[18] Tamże, s. 4–6.

[19] *Protokół z I posiedzenia Komisji Planu Wydawniczego i Produkcji Książki, odbytego w dniu 2 lutego 1946 r.,* BUŁ.RK, sygn. 6600 I.

Zygmunt Wojciechowski (Instytut Zachodni), Tomasz Szczechura („Nasza Księgarnia"), K. Rękas i dwóch innych przedstawicieli prasy chłopskiej, Stanisław Pazyra (PZWS), Halina Auderska i Władysław Trzaska („Trzaska, Evert i Michalski"), Zbigniew Mitzner („Wiedza"), I. Batowski (Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy), Stanisław Spenzel (Główna Księgarnia Wojskowa), Jan Piątek („Książnica Atlas"), Bolesław Żynda (Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha), Stanisław Malawski (Związek Rewizyjny Spółdzielni „Społem"),

– przedstawiciele ZZBP: Jan Piasecki i Adam Łysakowski,
– przedstawiciele ministerstw: Józef Janiczek (Min. Ośw.), Joanna Hryncyszyn (MIiP).

Prowadzący zebranie Jan Muszkowski stwierdził, że przed Komisją Planu Wydawniczego stoi zadanie opracowania zasad krajowej polityki wydawniczej, co zapobiegłoby chaosowi na rynku wydawniczym. Wprawdzie wydawcy zdradzają „niechęć do ujawniania swych projektów wydawniczych w obawie przywłaszczenia przez kogoś innego tych projektów", ale ważniejsze wydaje się być uniknięcie dwutorowości działań.

Wanda Dąbrowska przedstawiła analizę i ocenę rynku wydawniczego. Biorąc za punkt wyjścia potrzeby czytelników zorganizowanych (biblioteki) rozpatrzyła trzy zagadnienia: potrzeby odbiorców, produkcję z lat międzywojennych, stan obecnego rynku wydawniczego.

Potrzeby odbiorców zorganizowanych referentka podzieliła na następujące kategorie:

– Szkolnictwo wszystkich stopni (powszechne, średnie i wyższe), gdzie programy nauczania są ważniejsze od inicjatyw wydawniczych.
– Oświata dorosłych (kształcenie systematyczne w uczelniach oraz samokształcenie pod kierunkiem) – zagadnienie, które trzeba koniecznie uwzględnić przy układaniu planów wydawniczych.
– Kształcenie artystyczne (np. teatr, chór, organizacja wczasów), gdzie inicjatywa wydawnicza musi być uzgodniona z odpowiednimi instytucjami, takimi jak Ministerstwo Oświaty i instytucje społeczne.
– Potrzeby życia zorganizowanego (państwa, samorządu, kościoła, instytucji gospodarczych, politycznych, społecznych itp.) – w tej grupie większe znaczenie od inicjatyw prywatnych ma „literatura normatywna".
– Potrzeby zawodowe (podnoszenie poziomu wiedzy zawodowej „od szwaczki do profesora uniwersytetu") – to zaniedbana w Polsce dziedzina, gdzie inicjatywa prywatna jest bardzo ważna.
– Potrzeby dnia codziennego (literatura pomocnicza, jak encyklopedie, słowniki itp.).
– Czytelnictwo zorganizowane przez biblioteki (poza samokształceniem także beletrystyka, książki popularnonaukowe itp.).

Dąbrowska zwróciła uwagę, że wyżej wymienione kategorie można także przedstawić inaczej, bardziej przekrojowo, uwzględniając następujące zagadnienia:

– Potrzeby dziecka i młodzieży w szkole powszechnej, młodzieży starszej oraz „przysposobienie czytelnicze". W krajach o większej kulturze, stwierdzała, poziom czytelnictwa regulowany jest poprzez szkolnictwo powszechne, średnie i wyższe. W krajach mniej rozwiniętych konieczne jest uwzględnienie jeszcze

grupy czwartej – czytelników na poziomie niższym od osób z ukończoną szkołą powszechną. Nie są to analfabeci, ale osoby, które nie umieją korzystać z książki. Po latach wojny, braku szkół i bibliotek było to zagadnienie specjalnie doniosłe, co podkreślała referentka.

– Terytorialny podział środowiskowy na wieś i miasto. Szczególną uwagę należało zwrócić na wieś zaniedbaną w poprzednich okresach pod względem kulturowym. Choć ogólne zainteresowania czytelników miast i wsi są podobne, to jednak literatura zawodowa dla tej drugiej grupy wymaga, zdaniem Dąbrowskiej, specjalnych opracowań.
– Zagadnienie terenów odzyskanych na zachodzie z punktu widzenia spraw książki ma dwa oblicza: poznanie nowych ziem przez Polskę oraz poznanie Polski przez ludność miejscową. Według referentki, dzięki wydawnictwom Instytutu Śląskiego i Bałtyckiego pojawiły się pierwsze poważne pozycje omawiające te tereny, ale wydawnictw prezentujących Polskę nie zaczęto jeszcze publikować.
– Produkcja książki w latach międzywojennych. Oceniając ten okres Wanda Dąbrowska stwierdzała, że cechowała go bezplanowość i brak dążenia do uwzględnienia zróżnicowanych potrzeb społeczeństwa. Dla czytelnika na poziomie szkoły powszechnej lub poniżej tego poziomu nie było odpowiedniej literatury z beletrystyki, historii, pamiętnikarstwa, a podejmowane przez czołowych autorów tematy były trudne, teksty zbyt długie i jednostronne. Książki przygodowe „miały tendencje do degeneracji od dobrej literatury Londona do zupełnej szmiry, co prowadziło do szerzenia «infantylizmu» społecznego". Szczególnie dotkliwy był brak dobrych monografii o wielkich pisarzach polskich (Sienkiewicz, Reymont, Orzeszkowa), książek z historii Polski dla szerokich mas, książek krajoznawczych, przyrodniczych itp.

Przechodząc do omówienia **obecnej produkcji wydawniczej** Dąbrowska podała dane liczbowe dotyczące zarejestrowanych wydawców, produkcji książek i czasopism[20] oraz scharakteryzowała tę produkcję, biorąc za punkt wyjścia poszczególne działy piśmiennictwa. Jako dobrze reprezentowane określiła piśmiennictwo z zakresu filozofii, prawa, pedagogiki, językoznawstwa; słabo – etyki, nauk społecznych, przyrodniczych, sztuki, krajoznawstwa (tu pojawiły się pierwsze monografie o ziemiach zachodnich). Odnotowała widoczną poprawę w publikacjach z zakresu nauk historycznych, w tym także z gatunku prozy pamiętnikarskiej, przy jednoczesnej niewielkiej liczbie biografii. „Prawdziwym skandalem" określiła Dąbrowska zupełny brak publikacji o Tadeuszu Kościuszce, mimo przypadającej w lutym 1946 r. 200. rocznicy jego urodzin (dla porównania – przed wojną było 40 pozycji, po wojnie zupełnie wyczerpanych). Więcej uwagi poświęciła wydawnictwom dla dzieci i młodzieży, beletrystyce i poezji.

Formułując wnioski końcowe, Wanda Dąbrowska powiedziała:

> Analiza dotychczasowych osiągnięć wydawniczych pozwala stwierdzić tę samą bezplanowość, która istniała przed wojną. Plany wydawnicze nie uwzględniają potrzeb czytelnika na najniższym poziomie. Wydawnictwa popularne projektują tylko Arct i Spółdzielczy Instytut Wydawniczy. W sumie więc można stwierdzić marnotrawstwo inicjatywy, papieru i wysiłku w wielu dziedzinach (szczególnie w zakresie literatury

[20] Tamże, s. 2–3.

dziecięcej) oraz atmosferę tajemniczości, która otacza zamierzenia wydawnicze i niesłusznie utrudnia akcję zakupu, prowadzoną przez biblioteki publiczne. Konieczne byłoby zorganizowanie ośrodka planowania wydawniczego na zasadzie nieskrępowanej inicjatywy wydawniczej, ale opartej jednocześnie na badaniach rynku odbiorczego oraz uzgodnieniu planów wydawniczych ze światem bibliotekarskim, który udzieli wskazówek i zagwarantuje ewentualnie zakup pewnej części nakładu. Dalej konieczne byłyby planowe studia nad literaturą zagraniczną i skoncentrowanie uwagi na potrzebach i poziomie przekładów z obcych języków. Wreszcie należałoby rozważyć utworzenie ośrodka rejestrującego zamierzenia wydawnicze i posiadającego uprawnienia podobne do praw urzędu patentowego. Zgłoszenie zamierzenia wydawniczego do tego biura dawałoby prawo pierwszeństwa do tego wydawnictwa i prawo to byłoby poparte pewnymi sankcjami. Usunęłoby to tajemniczość otaczającą dziś plany wydawnicze. Wreszcie należałoby opracować typy graficzne wydawnictw, zwłaszcza dla wydawnictw popularnych[21].

W dyskusji po referacie Dąbrowskiej wyróżnić można kilka grup problemowych. Pierwszym zagadnieniem była rejestracja planów wydawniczych, choć różnie widziano ich realizację:

– wprowadzenie sankcji za ich nieprzestrzeganie (na wzór urzędu patentowego) i wysokiej opłaty (Arct);
– opracowanie informatora o planach wydawniczych i zapewnienie zgłoszonym wydawnictwom pierwszeństwa przy zakupie ich książek przez biblioteki publiczne (Wojciechowski);
– uwzględnianie w zapowiadanych projektach wydawniczych wyłącznie prac gotowych już do druku (Pazyra);

Księgarz Tadeusz Zapiór stwierdzał, że planowanie w wydawnictwie nie może mieć charakteru działań urzędniczych – uzgadnianiem działalności poszczególnych ministerstw w tym zakresie powinna się zająć Rada Książki lub – jak dodali Łysakowski i Auderska – powstający PIK. Muszkowski zwracał uwagę, że zbieranie planów wydawniczych przez ciała ministerialne, zwłaszcza jeżeli zajmują się one jednocześnie przydziałem papieru, może być odebrane jako chęć dodatkowego cenzurowania tych planów; w tej sytuacji zaproponował powołanie komisji międzyministerialnej. Wyjaśniając tę kwestię, Joanna Hryncyszyn z MIiP stwierdziła, że przedkładanie planów wydawniczych w reprezentowanym przez nią ministerstwie nie ma charakteru dodatkowego cenzurowania, a tylko uniknięcie dublowania wydawnictw, głównie o charakterze społeczno-propagandowym.

Druga grupa dyskutowanych zagadnień dotyczyła współpracy między bibliotekami a wydawcami, zwłaszcza w obliczu planowanego zorganizowania 20 000 bibliotek publicznych[22] (co oznaczało, że każda książka, interesująca dla biblioteki,

[21] Tamże, s. 3–4.

[22] Mówiący te słowa J. Muszkowski prawdopodobnie myślał o mającej powstać sieci bibliotecznej, której realizacja została rozpoczęta po wydaniu *Dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi* 17 kwietnia 1946 r. Rzeczywiście, w 1948 r. z inicjatywy Komitetu Upowszechnienia Książki przystąpiono do tworzenia 1600 bibliotek publicznych i 20 000 punktów bibliotecznych. Por. M. Korczyńska-Derkacz, *Państwowy Instytut Książki (1946–1949) i jego rola w rozwoju bibliologii, bibliotekarstwa i kultury książki w Polsce,* Wrocław 2011, s. 232–233.

będzie miała zapewniony zbyt tyluż egzemplarzy) oraz wobec planowanej 40-milionowej subwencji państwa dla tych bibliotek, co stworzy podstawy do zakupu u wydawców (Muszkowski, Arct).

Dyskusja dotyczyła też propozycji:

– ograniczenia wydawnictw dla dzieci (Arct);

– w zakresie przekładów ograniczenia się do rzeczy niezbędnych, unikając w szczególności przekładów z języka niemieckiego, gdyż w panującym chaosie w dziedzinie prawa autorskiego istniała obawa rozpowszechnienia się tą drogą w Polsce kultury niemieckiej (Pazyra);

– opracowania literatury z przeznaczeniem dla ziem odzyskanych na zachodzie (Instytut Śląski i Zachodni), gdzie należy „odbudować […] dobre imię Polski i zniszczyć […] wpływy niemieckie”[23] – projektowane są wydawnictwa periodyczne, kalendarze – almanachy, broszury specjalne, antologie pisarzy śląskich i o Śląsku, legendy śląskie, życiorysy, podane prostym językiem i w dobrej szacie graficznej (Miłobędzki);

– kształcenia autorów wydawnictw popularnych, które należą do najtrudniejszej twórczości naukowej; brak odpowiedniej kadry może być powodem braku tych wydawnictw na rynku (Wojciechowski, Auderska).

Na zakończenie obrad wybrano Prezydium Komisji, która miała kontynuować prace nad planem wydawniczym. Powołano następujące osoby: Pazyra jako przewodniczący, członkowie: Malawski i Piątek oraz Dąbrowska jako przedstawiciel Komisji Głównej Rady Książki.

Powołane Prezydium Komisji Planu Wydawniczego rozesłało niebawem do wszystkich przedsiębiorstw wydawniczych pisma wzywające do zgłaszania zamierzeń i planów wydawniczych. Zebrany przez Radę Książki i PTWK materiał, uzupełniony danymi statystycznymi gromadzonymi przez MIiP, został opracowany i przedstawiony ponownie przez W. Dąbrowską na drugim plenarnym zebraniu Rady 17 i 18 września 1946 r.[24]. W referacie „Ogólna polityka wydawnicza w ubiegłym dwuleciu”[25] stwierdzała ona, że sygnalizowane uprzednio problemy są nadal aktualne. Ze szczególną mocą apelowała o utworzenie Ośrodka Planowania opartego na współpracy wszystkich ludzi książki (twórcy, wytwórcy, kolporterzy) popartej badaniami czytelniczymi oraz o zgłaszanie do tego Ośrodka zamierzeń wydawniczych i podjęcie prób specjalizacji przez większe firmy wydawnicze. W rezolucji końcowej dotyczącej spraw produkcji książki podkreślono, że potrzeby

[23] W wypowiedzi J. Miłobędzkiego i S. Pazyry obecne są echa działań podjętych przez organa administracji państwowej związanych z akcją przesiedlania ludności niemieckiej z Ziem Odzyskanych, jako wynik realizacji postanowień Umowy Poczdamskiej (17 lipca – 2 sierpnia 1945 r.). Więcej na ten temat zob. *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Polski po II wojnie światowej w świetle dokumentów*, wybór i oprac. P. Lippóczy, T. Walichnowski, Warszawa 1982; *Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów*, t. 1–4, pod red. W. Borodzieja, H. Lemberga, Warszawa 2000–2001; D. Jarosz, *Dzieje książki w Polsce 1944–1989. Wybór źródeł,* Warszawa 2010, s. 122–124.

[24] *Protokół Plenarnego Zebrania Rady Książki 17 i 18 września 1946 r*., BN.ZDK, sygn. TD 138/2. Wyciąg z protokołu tego zebrania zob. *Rada Książki,* „Bibliotekarz”, R. 13: 1946, nr 6–7, s. 197–198.

[25] W. Dąbrowska, *Dwulecie naszej powojennej produkcji wydawniczej*, „Bibliotekarz”, R. 13: 1946, nr 8–9, s. 161–169.

i braki spowodowane są „w głównej mierze niedocenianiem społecznego znaczenia produkcji książki przez czynniki regulujące działalność przemysłu graficznego i introligatorskiego". Celem poprawy sytuacji „zwłaszcza książek przeznaczonych dla szkoły, nauczyciela i bibliotek publicznych" Rada domagała się położenia nacisku „na sprowadzenie i instalowanie najnowszych urządzeń technicznych"[26]. Równie krytyczne uwagi zostały sformułowane w czasie plenarnego zebrania 20 i 21 stycznia 1947 r.[27]. Rada Książki podkreśliła wówczas brak jednolitej polityki wydawniczej, luki w działach niezwykle potrzebnych, jak np. uaktualnione encyklopedie, przy jednoczesnej nadprodukcji literatury bezwartościowej, braki personalne i lokalowe, problemy z kolportażem[28].

Komisja Praw Autorskich

Pierwsze posiedzenie tej Komisji odbyło się 4 lutego 1946 r.[29] i dotyczyło nowelizacji ustawy o prawie autorskim[30]. Obecni byli:

– przedstawiciele MKiSz: minister Leon Kruczkowski oraz S. Koziołkiewicz, Kazimierz Czachowski,
– Józef Janiczek (Min. Ośw.) i Emil Adler (Biuro Prawne Prez. RM),
– wydawcy: Stanisław Pazyra (PZWS), Jan Piątek (PTWK), Jan Kott („Książka"),
– Związek Zawodowy Literatów Polskich: Juliusz W. Gomulicki, Jan Lesman i J. Kott,
– ZAiKS: Walery Jastrzębiec,
– Rada Książki: Jan Muszkowski.

Leon Kruczkowski przedstawiając stanowisko MKiSz zwrócił uwagę, że planowane zmiany prawa autorskiego dotyczą dzieł „kilku autorów z drugiej połowy XIX w., których utwory są obowiązkową lekturą szkolną", do których prawa wydawnicze znajdują się w rękach rodzin lub wydawców, a których udostępnienie jest koniecznością. Pierwotnie, na mocy dekretu, planowano wywłaszczyć na okres 5 lat prawa autorskie do tych pisarzy, od których śmierci upłynęło 20 do 25 lat. Dotychczasowi posiadacze odstępując prawa Ministerstwu otrzymaliby odszkodowanie, określone przez rzeczoznawców. Inny projekt, autorstwa Ministerstwa Sprawiedliwości, zakładał nowelizację art. 16 ustawy o prawie autorskim[31], który umożliwiał rozpo-

[26] *Protokół Plenarnego Zebrania Rady Książki 17 i 18 września*..., s. 4.

[27] *Protokół Plenarnego Zebrania Rady Książki 20 i 21 stycznia 1947,* BUŁ.RK, sygn. 6600 I.

[28] Problematykę powojennego ruchu wydawniczego, księgarstwa i poligrafii, z uwzględnieniem ówczesnej sytuacji politycznej w Polsce, najpełniej przedstawił w swoich pracach S.A. Kondek, *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944–1949,* Warszawa 1993; idem, *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książki w Polsce w latach 1948–1955*, Warszawa 1999; A. Bromberg, *Książka i wydawcy. Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej 1944–1965*, Warszawa 1966; D. Jarosz, *Dzieje książki*..

[29] *Protokół z pierwszego posiedzenia komisji Praw Autorskich, odbytego w dniu 4 lutego 1946 r*., BUŁ.RK, sygn. 6600 I.

[30] Ustawa o prawie autorskim uchwalona była przez Sejm 29 marca 1926 r. i znowelizowana w 1935 r. Zapisy w ustawie, obok ochrony praw osobistych, obejmowały także ochronę praw majątkowych twórców, co stwarzało możliwości kontrolowania sposobu wykorzystania tekstu, czyniąc go przedmiotem handlu i regulowania zasad eksploatacji praw nabytych. Nowelizacja z 1935 r., jako „spadek" po rządzie sanacyjnym, została po wojnie odrzucona.

[31] Dz. U., poz. 260. Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 kwietnia 1935 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskim.

wszechnianie nawet bez zgody autora jego utworów w radio – nowelizacja rozciągałaby to prawo także na druk. Przygotowane zostały trzy warianty tej nowelizacji autorstwa E. Adlera.

Zabierając głos, przedstawiciel ZAiKSu zwrócił uwagę, że art. 16, istniejący poza Polską także w Anglii i Szwajcarii, jest już w tych krajach likwidowany. Jego rozszerzenie w Polsce wywoła złe wrażenie za granicą. Z drugiej strony – zauważył – PPR żąda ogólnej nowelizacji ustawy. W praktyce, zamiast naruszać ustalony w konwencji berneńskiej[32] okres 50-letniego istnienia praw autorskich, można dążyć do imiennego przekazania pewnych praw państwu, tym bardziej, że chodzi o 5–6 nazwisk. Autor poprawek, Emil Adler uważał, że ochrona praw autorskich ma dwa oblicza – ochronę producenta oraz dopuszczenie konsumentów do korzystania z dzieła, co wymaga drastycznych środków, bowiem samo nowelizowanie ustawy może nie być wystarczające do zawarcia kompromisu. Wywłaszczenie może okazać się konieczne, choć nie jest to działanie bezpieczne, ponieważ „twórca musi mieć przeświadczenie o możliwości spieniężenia swego dzieła". Nowelizacja art. 16 nie powinna „spłoszyć" twórców, a „odszkodowanie powinno być znaczne, aby nie ograniczać twórczości".

Najważniejszym punktem zebrania był jednak referat Jana Lesmana[33], który zauważył, że nowelizacja projektowana jest przez PPR, KRN i PTWK. Wszelkie ograniczanie prawa autorskiego może być przeprowadzone tylko w interesie wyższym, np. oświaty powszechnej[34]. Trzeba mieć pewność, podkreślił, czy za projektowanymi reformami prawa autorskiego nie kryją się interesy wydawców, jak np. w projekcie PTWK. Przypomniał, że nie można zmieniać pojedynczych zapisów konwencji berneńskiej bez zmiany samej konwencji. Lesman zaproponował m.in. ograniczenie:

– przechodzenia praw autorskich drogą spadkobrania do rodziców, dzieci, rodzeństwa i nierozwiedzionego małżonka (aktualnie do 12. stopnia pokrewieństwa);

Art. 16: „Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może ze względów wyższej użyteczności upoważnić do rozpowszechniania wydanego dzieła za pomocą środków radiofonicznych lub radiowizyjnych, choćby twórcy lub nabywcy ich praw nie udzielili swego zezwolenia. Orzeczenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarazem ustala należne za to upoważnienie słuszne odszkodowanie i powinno być doręczone na piśmie twórcy lub nabywcy jego praw".

[32] Konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych została zawarta w Bernie 9 września 1886 r. z inicjatywy Wiktora Hugo. Dotyczyła ochrony praw autorskich między suwerennymi krajami. Polska ratyfikowała umowę w 1935 r. w tzw. redakcji rzymskiej z 2 czerwca 1928 r. Por. Howorka, *Prawo autorskie. Konwencja berneńska i polska ustawa,* „Przegląd Biblioteczny", R. 65: 1997, nr 8–9, s. 175–188.

[33] Prawdziwe nazwisko Jana Brzechwy, który w swej praktyce adwokackiej specjalizował się w prawie autorskim.

[34] Warto przytoczyć tu opinię S.A. Kondka, który komentując rynek książki w powojennej Polsce stwierdził: „Głoszony przez eksponentów władzy zamiar rewolucyjnej przebudowy układu wydawniczego kolidował z postulowanym przestrzeganiem prawa autorskiego. Prawo to miało służyć nie ochronie i regulacji działalności wydawniczej, ale – podobnie jak prawo cywilne, karne, gospodarcze – realizacji interesu politycznego nowej władzy, miało być narzędziem zmieniania rzeczywistości komunikacyjnej, swoistym, bo prawnym rodzajem przemocy". Zob. S.A. Kondek, *Władza i wydawcy...*, s. 66.

– możliwości sprzedaży przez autora swych praw na okres nieograniczony (niektóre prawa autorskie, nabyte kiedyś za „marne honorarium", są dalej zamrożone),
– umów wydawniczych maksymalnie do 5 lat celem „uwolnienia autorów z niewoli wydawców". Referent podkreślał, że projekt upaństwowienia praw wydawniczych do Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa, Elizy Orzeszkowej i Marii Konopnickiej jest niecelowy, ponieważ wystarczyłoby odzyskać prawa od wydawców (owo „uwolnienie" dzieł *z* „niewoli") i uzyskać licencje od rodzin. Należałoby także rozwiązać wszystkie umowy przedwojenne z wydawcami oraz zarejestrować wszystkie umowy z okresu wojny pod sankcją utraty praw wydawniczych, jak też zakazać wydawcom ich sprzedawania[35]. Referent proponował zapewnienie twórcom udziału w zyskach (tzw. prawo ciągłości) i ochronę praw osobistych, czym powinno się zająć biuro powiernicze prowadzone przez ZAiKS.

Za najważniejsze do załatwienia sprawy dyskutanci uznali: 1) prawa autorskie czterech wielkich pisarzy (Sienkiewicz, Prus, Orzeszkowa, Konopnicka), 2) unieważnienie umów przedwojennych i okupacyjnych, 3) utworzenie funduszu kultury narodowej. Stwierdzili też, że skoro projektowana reforma art. 16 ustawy wkracza bardzo głęboko w prawa autorskie i będzie naruszeniem konwencji berneńskiej, należałoby ją przekazać do dalszych prac specjalnej podkomisji. Zdecydowanego połączenia wszystkich trzech spraw w jednym dekrecie domagał się Jan Kott, podkreślający konieczność przeniesienia prawa autorskiego od wydawcy prywatnego do społeczeństwa, aby wszyscy wydawcy mogli wydać dane dzieło. Odszkodowanie dla rodzin proponował w formie procentu od obrotu (5% na rzecz rodzin i 5% na rzecz funduszu kultury)[36]. Odniósł się do tego minister Kruczkowski, stwierdzając, że

> Projekt p. Kotta zmierza do wprowadzenia wolnej gry sił na rynku wydawniczym, co sprzeciwia się naszym zamierzeniom. Wykorzystanie dekretu dla produkcji książek musi być regulowane, ale nie przez urzędników, a przez komisje fachowców. Nie zawsze da się rozdzielić prawa spadkobierców od praw nabywców, gdyż nieraz wydawcy zobowiązują się do płacenia pewnych sum rodzinie pisarza. Toteż odszkodowanie musi objąć zarówno wydawców jak i spadkobierców. Rodziny mają pewnego rodzaju premie z tytułu zniszczenia wielkiej ilości książek, które będzie teraz trzeba masowo produkować[37].

Tezę Kotta[38] poparł Lesman, stwierdzając, że ochrona prawa autorskiego trwa nadal, ale zostaje rozłożona na 3 czynniki – wydawcę, rodzinę, fundusz kultury. Reforma sprowadzałaby się wówczas do rozwiązania umowy autora z wydawcą.

---

[35] Więcej na temat zawieranych w czasie wojny umów z autorami zob. J. Pazyra, *Z dziejów książki polskiej...,* s. 255–260.

[36] *Protokół z I posiedzenia Komisji Praw Autorskich, odbytego w dniu 4 lutego 1946 r.* BUŁ.RK, sygn. 6600 I, s. 3.

[37] Tamże.

[38] Kondek komentuje dwa artykuły J. Kotta dotyczące poruszanej tu kwestii jako wyraz „[…] nastawienia polityków, którzy w «przebudowie kultury» nie zamierzali trzymać się litery prawa. Sprawne pióro autora [Kotta] miało zapewnić społeczne zrozumienie dla nieprawomocności stosowanej w imię niby to wyższych celów. Troska o los dzieł i zapotrzebowanie czytelników była wtórna, jeśli nie udawana". Por. S.A. Kondek, *Władza i wydawcy...,* s. 67.

Zamykając zebranie J. Muszkowski zaproponował powołanie specjalnej komisji do dalszych prac nad tą sprawą. Zaproponowano do niej: Jastrzębca, Lesmana, Kotta i Jerzego Arcta.

9 kwietnia 1946 r. wydany został *Dekret o zawieszeniu mocy niektórych umów wydawniczych w dziedzinie literackiej,* który unieważniał „na pięć lat wynikające z ustawy o prawie autorskim uprawnienia do wydawania drukiem dzieł literackich autorów: Adolfa Dygasińskiego, Teodora Tomasza Jeża, Marii Konopnickiej, Elizy Orzeszkowej, Bolesława Prusa, Władysława Stanisława Reymonta, Henryka Sienkiewicza, Andrzeja Struga, Stanisława Witkiewicza, Stanisława Wyspiańskiego, Gabrieli Zapolskiej i Stefana Żeromskiego”[39]. Gwarantowanych prawem umów pozbawiono „Gebethnera i Wolffa”, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, „Bibliotekę Polską”, „Wydawnictwo J. Mortkowicza” i wydawnictwo Michała Arcta; zyskały m.in. wydawnictwa „Książka” i „Czytelnik”[40].

Komisja Organizacyjna Tygodnia Książki

Pierwsze posiedzenie tej Komisji miało miejsce 20 lutego 1946 r.[41]. Obecni byli: Wanda Dąbrowska, Jan Piątek, Wacław Tułodziecki, Franciszek Sedlaczek i Józef Janiczek. Posiedzenie poświęcone było zorganizowaniu „Tygodnia Książki”. Rozpatrywano dwa terminy: wiosenny i jesienny. Za terminem majowym przemawiała chęć uczczenia wejścia w życie *Dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi.* W. Dąbrowska argumentowała, że takie obchody za kilka miesięcy strącą na aktualności; z drugiej strony termin 3 maja jest tradycyjnie dniem zbiórki książek, która byłaby nieaktualna na jesieni. Zarówno Sedlaczek, jak i Janiczek podkreślali, że „w terenie są bardzo silne tendencje za zorganizowaniem obecnie jakiegoś święta książki. Jeżeli Rada Książki nie ujmie tych tendencji w swoje ręce, to akcje takie będą robione spontanicznie”. Ustalono ostatecznie, że impreza majowa będzie przebiegała pod hasłem „Dnia Bibliotekarza” i pod patronatem premiera, natomiast jesienią obchodzony będzie Tydzień Książki, nad którym patronat obejmie prezydent KRN. Przygotowane wytyczne programowe obejmowały: plakat artystyczny, wydanie broszury i odezwy do społeczeństwa, opracowanie krótkiego konspektu dla prelegentów na akademie i obchody, zorganizowanie zbiórki pieniężnej połączonej ze sprzedażą znaczka w formie książeczki[42].

22 marca 1946 r. Rada Ministrów powzięła uchwałę o ustanowieniu dorocznego Święta Oświaty w dniach 1–3 maja, co zintensyfikowało prace zarówno

[39] Dz.U. RP, 1946, nr 19, poz. 133. Zob. też D. Jarosz, *Dzieje książki...* Uzupełnieniem było *Rozporządzenie w sprawie wykonania dekretu z dnia 9 kwietnia* wydane przez Ministra Kultury i Sztuki 19 lipca tegoż roku. Więcej na temat realizacji tych postanowień zob. S.A. Kondek, *Władza i wydawcy...*, s. 68–71.

[40] J. Zaremba wspominał, że dzięki zawartym wówczas umowom wydał 65 tytułów w nakładzie 1.676.000 egz. Zob. J. Zaremba, *Było i tak*, Wrocław 1976, s. 447.

[41] *Komisja Organizaycjna Tygodnika Książki. Protokół z I posiedzenia, odbytego dnia 20 lutego 1946 r.* BUŁ.RK, sygn. 6600 I.

[42] Protokół ten zawiera szereg szczegółów. W cytowanych zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego przechowywane są protokoły z kolejnych zebrań Komitetu.

Komisji Rady Książki, jak i specjalnie powołanego Komitetu Obywatelskiego tych obchodów[43].

Ocena działalności Rady Książki

Na posiedzeniach Rady dyskutowano także sprawy przyszłej sieci bibliotecznej, regulamin komitetów bibliotecznych, stan realizacji ustawy bibliotecznej, program prac PIK, wyniki prac Instytutu Badania Czytelnictwa „Czytelnik", sprawy księgozbioru Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, informowano zebranych o ruchu dokumentacyjnym na świecie (prace FID). Każde zebranie plenarne kończyło się sformułowaniem rezolucji, których jednak nikt nie realizował, co potwierdza opinia Joanny Hryncyszyn z MIiP: „rezolucje Rady Książki pozostają przeważnie na papierze i nie znajdują realnego zastosowania"[44]. Jednak widoczne w nich krytyczne oceny organów państwowych nie przysparzały Radzie popularności i akceptacji ze strony pracowników państwowych i, jak pisze Kondek, „sprowadzały ją do efektownej dekoracji tworzącego się układu wydawniczego"[45].

Oceniając działalność Rady Książki po okresie zaledwie jednej kadencji, warto przytoczyć opinie jej dwóch członków: wiceprzewodniczącego i sekretarza Rady – Jana Rosnera. 31 sierpnia 1946 r., a zatem niespełna rok od powołania, pisał on do Jana Muszkowskiego:

> […] nie wyczuwałem prawdziwego zainteresowania nią u żadnego z czynników […] Począwszy od Ministerstwa Oświaty, gdzie byliśmy i jesteśmy traktowani trochę jak 'morituri', których miejsce ma zająć Rada Biblioteczna, poprzez wydawców, bibliotekarzy i księgarzy, a skończywszy na autorach – nikt właściwie nie popiera tak ze szczerego serca tej instytucji. […] księgarze, bibliotekarze i wydawcy nie widzą bezpośredniego interesu w [jej] istnieniu […]. Wolą oni te sprawy, którymi miała się zajmować Rada Książki, załatwiać we własnych organizacjach zawodowych. Włączenie zaś R.K. jako nadrzędnej instytucji samorządu księgarsko-wydawniczo-bibliotecznego do tych organizacji, nie znajduje uzasadnienia w konstrukcji R.K., która jest wyraźnie instytucją doradczą Ministra Oświaty. Z drugiej strony niechęć Ministerstwa Kultury, oraz Informacji i Propagandy także przyczynia się do paraliżowania roboty R.K. To właśnie miałem na myśli, pisząc, że Rada Książki jest 'zawieszona w powietrzu' pomiędzy tymi różnymi organizacjami. Brak zapału czy nieumiejętność czy wreszcie niezręczność takich czy innych jednostek mogła oczywiście mieć wpływ na to, że R.K. nie zdobyła sobie należytej pozycji w społeczeństwie. Wydaje mi się jednak, że decydującym czynnikiem jest właśnie ten charakter instytucji organizacyjnie nie sprecyzowanej, który był głównym powodem niepowodzenia. […] Te czy inne sprawozdania z prac dokonanych czy zamierzeń nie są tak ważne, jak właśnie zupełnie wyraźne ustalenie, w jakim charakterze R.K. ma istnieć w przyszłości. […] konieczne [byłoby] przedyskutowanie przede wszystkim w łonie Ministerstwa Oświaty i uzgodnienie z Ministrem tej sprawy. Osobiście widzę

[43] Więcej na ten temat: J. Muszkowski, *Życie książki*, wyd. 2, Kraków 1951, s. 226–228; J. Rosner, *Sukces Święta Oświaty*, „Bibliotekarz", R. 13: 1946, s. 131–133. Interesującą analizę tych obchodów przeprowadził D. Jarosz, *Święto książki z wielką polityką w tle (Dni Oświaty w maju 1946)*, [w:] *Bibliologia polityczna,* pod red. D. Kuźminy, Warszawa 2011, s. 265–273.

[44] Cyt. za S.A. Kondek, *Władza i wydawcy*..., s. 84.

[45] Tamże, s. 83.

przyszłość takiej instytucji tylko w tym, żeby zrobić z niej nadbudowę organizacyjną nad organizacjami zawodowymi księgarzy, wydawców i bibliotekarzy, nie zaś komórkę Ministerstwa Oświaty, która będzie zawsze spychana na ostatni plan przez samo Ministerstwo, a nie uważana za własną organizację przez czynniki pracujące nad produkcją i rozpowszechnianiem książki[46].

Odpowiadając, prof. Muszkowski oceniał działalność Rady w kilku aspektach:

[…] Stosunek do Ministerstwa [wszystkie wyróżnienia J.M.] przedstawia się nieco inaczej, […] nie chodzi wcale o Radę Biblioteczną. Za ostatnią bytnością w Warszawie rozmawiałem o tym obszernie i z ministrem i z Dyrektorem Naczelnym [J. Gryczem]. Obydwaj pragną zwlec jak najbardziej powołanie RB, bo najpierw jest to wielki kłopot (trzeba najpierw powołać komitety wojewódzkie), a następnie nie jest ustalony klucz powoływania członków, co spowoduje z pewnością bardzo znaczne trudności różnego rodzaju; właśnie to ich zwlekanie jest dla RK okolicznością pomyślną, bo w razie jakiegoś nacisku istnieje jednak ta namiastka […].
Stosunek do innych Ministerstw i do społeczeństwa – przedstawia się tak, jak musi przedstawiać się tam, gdzie chodzi o organizację, której skład jest mianowany, tj. stały, i która nie ma żadnej egzekutywy, a jest tylko do radzenia, tj. kiwania głowami albo… palcem w bucie. Proszę sobie przypomnieć, że było to od początku moją troską, bo przewidywałem taki rezultat. Podobnie zresztą wygląda np. Rada Nauki, która zbiera się parę razy do roku, radzi i rozjeżdża się – ale różnica jest ta, że o tych zebraniach pisze obszernie prasa, przypisując im bez powodu wielkie znaczenie, gdy o naszych – jak Pan wie najlepiej – prasa milczy jak zaklęta, ze względów, na które nic poradzić nie można.
Stosunek do organizacji księgarskich jest taki, jak Pan pisze […] – ale to są ludzie interesu, którym RK potrzebna jest tylko jako nieszkodliwa dekoracja i temat do deklamacji, albo jako narzędzie interesów – a na to ja nie pójdę, o czym oni dobrze wiedzą. Muszę rozmówić się z p. S.A. [Stanisławem Arctem?] i sądzę, że on powinien ustąpić swego miejsca komuś, kto zajmie się tymi sprawami.
Środki zaradcze – albo się usunąć, o czym myślę od dawna, bo moje dojazdy do Warszawy jak po ogień nic dać nie mogą […] albo znaleźć jakiś Archimedesowski punkt zaczepienia. Punktem spróbuję zrobić DOKUMENTACJE, tj. utworzenie polskiego ośrodka dokumentacji pod postacią jednego z zespołów RK (rzecz konieczna w okresie, w którym musimy dbać jak nigdy o prawdziwe i uczciwe informacje o Polsce w piśmiennictwie i w prasie zagranicznej), którego to zespołu organem wykonawczym byłby Wydział Dokumentacji Polskiego Instytutu Książki[47], który, stosownie do porozumienia z Nacz. Dyrekcją, ma przejąć od Biblioteki Narodowej międzynarodową wymianę wydawnictw […][48].

Rada Książki była instytucją kontynuującą przedwojenne koncepcje i plany wielu środowisk związanych z twórczością, produkcją, rozpowszechnianiem i użytkowaniem książki. Dodatkowo, jako instytucja społeczna, opiniująca, doradcza

[46] *List Jana Rosnera do Jana Muszkowskiego, Warszawa 31.08.46*, BUŁ.RK, sygn. 6600 I.

[47] Mowa o Państwowym Instytucie Książki (1946–1949), który w 1947 r. nawiązał kontakty z FID, a stawszy się jej członkiem stowarzyszonym reprezentował Polskę i starał się o powołanie w kraju Narodowego Komitetu Dokumentacji.

[48] *List Jana Muszkowskiego do Jana Rosnera, Łódź, dn. 3.IX.1946*, BUŁ.RK, sygn. 6600 I.

i inicjująca mogła odegrać poważną rolę integrującą te środowiska, ale też instytucje państwowe, samorządowe, spółdzielcze i prywatne wokół jednej z najważniejszych spraw: szerokiego dostępu obywateli do książki i biblioteki. Adam Łysakowski, planując strukturę PIK i jego statut, przewidział dla członków Rady ważne miejsce w Radzie Naukowej organizowanego Instytutu; ich uczestnictwo w tym gremium miało zapewne podkreślić rangę podejmowanych w PIK decyzji[49]. Jednak stosunki z organami władzy państwowej nie układały się najlepiej. Podobnie z księgarzami, którzy traktowali Radę trochę jak miejsce, w którym mogli się poskarżyć na swoją trudną sytuację, ale z którą ostatecznie nikt się nie liczył. Wszystkie te negatywne zjawiska i dodatkowo powstanie Rady Bibliotecznej o częściowo zazębiających się kompetencjach spowodowały, że po zakończeniu dwuletniej kadencji, 18 października 1947 r. Jan Muszkowski wraz z pozostałymi członkami Prezydium złożył mandat na ręce Ministra Oświaty. Działalność Rady Książki została zakończona.

Literatura

Bromberg A., *Książki i wydawcy. Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej w latach 1944–1965*, Warszawa 1966

Jarosz D., *Święto książki z wielką polityka w tle (Dni Oświaty w maju 1946 r.)*, [w:] *Bibliologia polityczna,* praca zbiorowa pod redakcją D. Kuźminy, Warszawa 2011, s. 265-273

Kempa A. (red.), *Kronika Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 1917–2000,* Warszawa 2001

Kondek S.A., *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948–1955,* Warszawa 1999

Kondek S.A., *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944–1949,* Warszawa 1993

Korczyńska-Derkacz M., *Państwowy Instytut Książki (1946–1949) i jego rola w rozwoju bibliologii, bibliotekarstwa i kultury książki w Polsce,* Wrocław 2011

Wandachowicz B., *Włodzimierz Pfeiffer – kreatywny księgarz, dokumentalista*, „Biuletyn Informacji Bibliotecznych i Kulturalnych Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi", R. 15: 2011, nr 10, s. 12–14

Zaremba J., *Było i tak,* Wrocław 1976

The activity of the Book Council in Poland (1945–1947)

Abstract

The Book Council was established in Poland in 1937. Its aim was to bring about the cooperation of institutions that professionally deal with books: the authors, printers, editors, publishers, booksellers, librarians and educationists. After World War II the Book Council was reactivated by the ordinance of the Minister of Education dated September 20, 1945. The responsibilities of the Council were restricted to three tasks: general politics of publishing, the amendment of the copyright as well as the readership and book propaganda. Three Committees were appointed: the Committee for Publishing Plan and Book Production, the Copyright Committee and the Committee for Organizing the Book Week.

[49] Por. M. Korczyńska-Derkacz, *Państwowy Instytut Książki (1946–1949)...*, s. 68.

The aim of this article is to present the activities of the abovementioned Book Council Committees and the evaluation of the legitimacy of the Council's existence from the point of view of their members (the vice-director Jan Muszkowski and secretary Jan Rosner).
The primary sources of information were the documents from the years 1945–1947 kept in the manuscript collection of the Library of the University of Łódź (the legacy from Professor Jan Muszkowski, documents referring to the Book Council) and the documents from the Book Science Documentation Institute of the National Library (Book Council Files).

Małgorzata Korczyńska-Derkacz
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa